120/70

Oki

(Uuu)
Posłuchaj nas co?
Stachu Yankes

Życie przeszywa te bloki piętrzą się jak himalaje
Deszcz kapie na skoki, które poleciły foki z klasy
Bryza pudruje ci oczy, mood masz średni
Lecz na bajer idziesz gdy te tanie cizie pudrują swe nosy
W ciszy z drugiej strony globu ktoś o życie teraz walczy
Pewnie z lewej prawej typ ma zmuże to na Paryż jebnie
I to nie jest egzystencji ból bo to zna każdy wszędzie
Wiec co cie będzie obchodziło jak te foki z klasy
Z pierwszej strofy jednak kłamały i baby odbiór
Straszny będzie i cie przejdzie chłóóóód
Zimny jak deszcz, który padał na te buty
Życie wraca jak bumerang
Nike mówi takie buty choć bumerang w logo ma
Ważne jest teraz logo na
Koszulce, co ci się akurat pewnie podoba
Wiesz nie chce dorastać ale myśli takie coraz częściej w bani mam
I mami martwi się zęby żaden nałóg mnie nie omamił
Mamy przecież tę samą krew
Szczęśliwy jestem dzięki bliskim znak zodiaku to lew
Znam do ptaków śpiew i do demonów lament
I w obu tych przypadkach mówiłem na końcu...

...Amen
Byłem w dupie, nie wiedziałem nic, lecz w chuj energii
Takie głupie kiedy czuje dziś, że muszę mieć
A nie mam bestii w swojej duszy więcej
Kły mi się stępiły na tym trupie którym truje coraz mniejsze szczęście
Świat to suma elementów, każdy z nich to człowiek
Czemu mówisz wobec tego, że to wstyd o sobie
Opowiadać skoro to tak ważne dla nas ludzi
Mieć oparcie w braciach, my dla was, a nie odwrotnie ziomek
Misja MC's to coś więcej niż ten entertainment
I cieszę się gdy widzę pierwszych, którzy wierzą we mnie
Cieszę się gdy widzę pierwszych, którzy nie chcą w brednie wierzyć
Zaczynają słuchać innych wierzą, że jest więcej
Niż ci MC's, którzy kłamią niż ta głupia suka
Niż to TV, które ściemnia mama wiecznie głucha
Tata kurwa stary ruchacz, przyjaciółka, za która byś oddał ducha
Bo kochasz, a ona u boku Boga spogląda na twoje życie
I nie chcesz żadnej innej
Wiesz, że może być lepiej, wybierasz cierpieć czyż nie?
Wiem, że chcesz po prostu kochać ją i być kochanym
Przyjmij te energie w prezencie nie postaci ofiary (ta)

Pięć koncertów gramy
Mój rocznIk 98, nie myślę o problemach
Mam dwie dychy, jak trzynaście to zacząłem sklejać
Wyszło coś z tego, w kwietniu z cztery, pięć koncertów gramy
Ja kończę se płytę, jest już gites czy ja mam omamy?
Zawsze nam mało money, siłę my mamo mamy
Magowie w mojej gildi to nie maja mało many
Kumasz to stary, taka metaforka, sorka ani rusz
Na backstage'u jakiś joincik, jakaś soda, jakiś juice

Wiesz, my to zwykłe rozrzutne chłopaki
Harnol Gang, MK, Oki, Girson, DJ Blacki

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!